

Szczątki zestrzelonego satelity mogą zagrażać MSK

3 kwietnia 2019

Zdaniem szefa NASA, Jima Bridenstina, ostatni test broni anty-satelitarnej wykonany przez Indie, spowodował powstanie ponad 400 śmieci kosmicznych, które mogą zagrazić Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Zestrzelenie satelity na orbicie nie spodobało się Amerykanom, którzy od początku to krytykowali.

Argumenty szefa NASA są takie, że Indie poprzez swój test pozostawiły na orbicie ziemskiej setki niebezpiecznych odpadów kosmicznych, będących konsekwencją testów broni anty-satelitarnej. Według przedstawicieli agencji kosmicznej NASA, szczątki znajdują się w takim miejscu na orbicie, że mogą stanowić zagrożenie dla stacji kosmicznej.

Przewidywalny tor lotu fragmentów zestrzelonego satelity wygląda na kolizyjny z ISS. Stacja kosmiczna będzie musiała okresowo dokonywać korekt wysokości, aby uniknąć zagrożenia.

Szef NASA, Jim Bridenstine potępił szczególnie celowe tworzenie kosmicznych chmur szczątków. Jego zdaniem jest niezgodne z zasadami lotów kosmicznych. Jednak fakty są takie, że to pokaz siły Indii, które stały się już pełnoprawnym mocarstwem kosmicznym. Nie był to też oczywiście pierwszy taki test broni anty-satelitarnej jaki przeprowadzono.

Warto wspomnieć, że Chińczycy dokonali skutecznego zestrzelenia jednego ze swoich satelitów meteorologicznych. Udało im się tego dokonać już 12 lat temu, w 2007 roku. W efekcie tego testu, na orbicie znajdującej się na wysokości około 900 kilometrów nad Ziemią pozostała chmura ponad 3000 fragmentów. Jest to jednak znacznie wyżej niż zwykle operuje Międzynarodowa Stacja Kosmiczna.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl